

## Etyka, cybernetyka i psychika Handel organami vs profesor Talar

M. Zabierowski<sup>1</sup>

I)

1) Wszystkie odpowiedzi lekarzy dotyczące przeszczepów powinny być formułowane w aparaturze naukowej. Tymczasem są one wypowiedziane w języku potocznym, krańcowo nieprecyzyjnym. Przebija z nich krańcowy psychologizm, często narcyzm, to co w fizyce nazywa się konkretyzmem nie na miejscu.

Wszystkie wypowiedzi dotyczące uznawania śmierci, eutanazji, powinny być wypowiedziane w ramach teorii mocy fizjologicznej, tymczasem nie ma takich odpowiedzi w ramach nauki medycyny – zamiast nauki mamy koloryzowanie przez lekarzy. W tych ich odpowiedziach, opisach, nie ma naukowych zdań, są tylko wyobrażenia, lecz nie są one naukowe. Są to wyobrażenia antynaukowe, potoczne. Naruszają one teorię mocy fizjologicznej.

W odpowiedziach różnych profesorów medycyny nie ma niczego, co by dotyczyło deregulacji. Deregulacja to termin ścisły, ale wskazuje zasadność pracy, w tym pracy organizacyjnej Kliniki Ewy Błaszczyk, Kliniki Budzik. Można w ramach aparatury naukowej się wypowiadać o Klinice Budzik na wszystkie możliwe sposoby, ale okazuje się, że wszystkie te sposoby uzasadniają tezy prof. Jana Talara. Może nawet mówię Ewa Błaszczyk, a mam na myśli setki rodziców, nie chcę tworzyć książki telefonicznej. Tu mi chodzi tylko o profesora Talara. O to, że to, co on mówi można wesprzeć od strony naukowej.

Odpowiadamy tu, i dalej, tylko i wyłącznie naukowo, precyzyjnie, w ramach aparatury naukowej, bez tzw. lania wody (mantr), którą „leją” lekarze, a nawet profesorowie, którzy kopiuje pewne frazy na temat organów, dawców.

Mówimy o tym wiele razy w celu pokazania jak jest to ważne, uniwersalne. Możemy jednak podejście Jana Talara przedstawiać w **dodatkowych** kategoriach, to znaczy nie tylko w kategoriach cybernetyki, ale np. a) hylemorfizmu oraz innych systemów pojęciowych jak b) *tomizm*, *augustinizm*, c) *kantyzm*. Kantyzm dotyczy koncepcji stworzenia, nie tyle samego „creatio ex nihilo”, ile ... z chaosu.

Kantyzm rozwija doktrynę z **chaosu porządek**. – Doktrynę przeciwną koncepcji Einsteinowskiej, Leibnizańskiej oraz przeciwną *kopernikanizmowi*, koncepcji kopernikańskiej, czyli koncepcji zasady względności Kopernika, koncepcji *continuum*. *Continuum*, znaczy Bóg nie gra w kości.

Tu, *de facto*, w sprawach ludzi z klinik J. Talara, chodzi o deregulację opisaną w „Cybernetyka i charakter” M. Mazura, rozdz. „Psychika”. Dodajmy (dla konkretystów nie na miejscu, bo tak się nazywa prymitywnych interpretatorów fizyki), że tak samo jak w chrześcijaństwie, tak jest i w marksizmie, który łączy materię ze świadomością, np. przy pomocy swej metafizyki skoków jakościowych, uwarstwienia, zamiany ilości w jakość. Takie dzieci, jak córka Ewy Błaszczyk oddychają; matka twierdzi, że córka ją w pewnym sensie słyszy i na nią reaguje, więc jej matka (czy inni rodzice) twierdzi, że z punktu widzenia chrześcijaństwa nie powinno się ją pokroić na

---

<sup>1</sup> W r. 1970 odkrył, na bazie danych do r. 1970, ale błędnie interpretowanych, materię ukrytą, zatem 20 lat zanim ją odkryli Amerykanie. W r. 1983 odkrywając największe struktury, większe dziesiątki razy od największych amerykańskich, wprowadził na niebo imię bł. Jerzego Popiełuszki. ***On a possibility to close the Universe***, Lettere al Nuovo Cimento **28** (4) (1980) 139-140, Rivista Internazionale di Fisica, Societa Italiana di Fisica, Bologna 1980; ISSN 0375-930X; ***Cell structure and selective extinction in the Jagiellonian Field***, Il Nuovo Cimento **82B** (11, 2) (1984) 235-245, Rivista Internazionale di Fisica, Societa Italiana di Fisica, Bologna 1985.

organy. Nie wiem, czym się kierują ci rodzice, może *wojtylizmem*, *tomizmem*, *augustianizmem*, *popieluszkizmem*, teorią hylemorfizmu. Jest takich rodziców cała planeta.

W kategoriach fizyki, rozpowszechniona kapitalistyczna koncepcja z chaosu porządek nie jest udowodniona, czy nawet wykazana, w żadnym stopniu uzasadniona i z punktu widzenia cybernetyki jest herezją, aczkolwiek w systemie kapitalistycznym ona („z chaosu porządek”) obowiązuje. Co ciekawe i wbrew wyobrażeniom zdziczałych osobowości, w marksizmie zaś nie obowiązuje. Zasada „z chaosu porządek” nie obowiązuje w marksizmie. Marksizm jest filozofią bytu warstwowego i to co się toczyło w pierwotnym oceanie, a potem na stepie (dla kapitalizmu cechą podstawową, pierwszorzędną, jest właśnie ta walka na stepie o byt), jest w noosferze, w zarządzaniu ludźmi, przejawem ciemnoty, głupoty, barbarzyństwa, przejawem poddania się siłom ciemności.

Nie można tu zarzucić znaczenia tego, co fizyk Leibniz nazwał w swej analizie duchem, a my nazywamy skromnie funkcją. Przykładowo są dwa patriotyzmy – strukturalny (capstrzyki, werble, piosenki harcerskie) i patriotyzm z funkcją (funkcja jest w fizyce, chodzi o stawianie się); to są dwa, całkowicie odmienne patriotyzmy.<sup>2</sup> Z punktu widzenia M. Mazura „Cybernetyka i charakter” to, co Leibniz nazwał duchem w fizyce, można nazwać informacją.

Celem przybliżenia tematu powinniśmy stosować teorię Mazura, czyli ogólną aparaturę naukową do obszaru przeszczepiania organów i handlu (w istocie biznesu) organami. Nieprzypadkowo mówimy o klinice Ewy Błaszczyk i innych klinikach realizujących program Jana Talara w odniesieniu do „Cybernetyka i charakter”.

*W całym tym procesie, w którym uczestniczy czy to Ewa Błaszczyk, czy inni rodzice, chodzi o derejestrację. Derejestracja dotyczy przewodności korelacyjnej K. Chodzi o zmniejszanie przewodności korelacyjnej K powodujące zanikanie rejestratów. Tak, w sprawie dzieci, jak córka Ewy Błaszczyk, chodzi o derejestrację. – To bardzo precyzyjna kategoria pojęciowa. Dobrze byłoby to sobie rozrysować, ale taki rysunek derejestracji już przedstawia M. Mazur (rys. 10.2, 10.3). Rysunek ten, jak też i cała aparatura poznawcza, odpowiada najbardziej hylemorfizmowi, tomizmowi. Natomiast lekarze, nawet profesorowie idą w kierunku kantowskiej koncepcji koncepcji z chaosu porządek, która się sprzeciwiała stworzeniu, a swoistą winę ponosi Newton, który w *planetologii* zastosował język codzienny i opowiadał o palcu Boga. To był przejaw angielskiego konkretyzmu, z którego drwił kontynent, katolicy zaś woleli nie słyszeć. Dziś powiemy – właściwie w planetogenezie, kosmogogenezie.*

Marksizm, który w istocie łączy (tylko trzeba się przysiąc, aby go zrozumieć, a potem sensownie krytykować) materię ze świadomością jest zbliżony do chrześcijaństwa – w przeciwieństwie do kapitalizmu, którego zasadą jest z chaosu porządek. Marksizm ma swoją metafizykę – teorię skoków, zmiany ilości w jakość, warstwowość, która zakazuje stosowania w noosferze walki o byt, walki „z chaosu porządek”.

Terapię dzieci takich, jak córka Ewy Błaszczyk, trzeba przedstawiać też w kategoriach empirycznych, że jednak w tych klinikach Jana Talara, ludzie – których krakowski lekarz Szczeklik et al, ale nie Rudolf Klimek, by przeznaczył na części – wstali i poszli do domu, do szkoły, ale przede wszystkim trzeba to widzieć w kategoriach fizyki. Celem jakiegoś wstępnego przybliżenia tego tematu należy stosować teorię. Aparaturę naukową z takimi pojęciami, które w rozdz. „Psychika” oznacza się jako G, K, P, v, V, z, a, c, A, C. Pracownicy tych klinik Jana Talara mają wiedzę z zakresu procedury biznesu organami, ale powinni się jeszcze zaopatrzyć w wiedzę z

---

<sup>2</sup> „Co to jest patriotyzm?”, portal experientia.wroclaw.pl

„Cybernetyka i charakter”, aby dochodzić swoich racji. Mówimy o klinice Ewy Błaszczyk i innych podobnych klinikach.

- 2) Część osób w tej klinice, gdzie leży córka Ewy Błaszczyk, wstała i poszła do domu, uczy się. Można napisać, co jest tego zjawiska naukowym wyjaśnieniem, **formalną przyczyną**. – Z punktu widzenia teorii pt. „Psychika” M. Mazura – bo ten rozdział wystarczy. Ale potem, w tym najsłynniejszym psychologicznym dziele („Cybernetyka i charakter”), to samo zagadnienie – w pozytywnym rozwiązaniu – zjawia się na bazie rozdz. pt. „Moc fizjologiczna i socjologiczna”.

Tę formalną naukową przyczynę (wyjaśnienie) te kliniki powinny omawiać u siebie po wielokroć. – Chodzi o rozwijaną aparaturę naukową, o to, aby lekarzy uczyć stosowania terminów naukowych; na początku takich studiów całkowicie wystarczy rozdz. 10. pt. „Psychika”, bo jest wyjaśnienie, jest coś naukową przyczyną wstania wielu osób do domu, pracy, nauki, jest teoria tego wstawania. Wskazujemy tu na to istnienie tego wyjaśnienia. *Z punktu widzenia rozdz. „Psychika”, powiemy, że u dzieci takich, jak córka Ewy Błaszczyk, zanikła moc korelacyjna  $K$ , dlatego tak dziecko reaguje, jak reaguje, ale przyczyną wstania wielu osób z tej kliniki do domu, pracy, nauki jest istnienie przewodności korelacyjnej  $G$ , czyli rejestratorów.* To bardzo precyzyjny opis. Naszym celem jest tylko opis sytuacji.

- 3) Trzeba mówić i pisać w terminologii fachowej, psychologicznej z rozdz. pt. „Psychika”, na co liczy ta klinika Ewy Błaszczyk i sama Ewa Błaszczyk. Należy domagać się używania tylko kategorii naukowych, a nie pseudopojęć z języka opowiadań o życiu. Wbrew temu co sugeruje język potoczny, a nawet ten z ambony, lecz przecież nie tomistyczny, istnieje solidne wyjaśnienie w kategoriach naukowych na co liczy, czy czym się kieruje Ewa Błaszczyk i klinika Ewy Błaszczyk. Już wiemy, że nawet nie musimy od razu stosować języka spoza rozdz. „Psychika”, który, *nota bene*, jest podstawą dalszych rozdziałów jak „Moc fizjologiczna i socjologiczna”, jak „Zachowanie”, jak „Charakter”, jak „Dynamizm charakteru”, jak „Szerokość charakteru, jak „Konfiguracje charakterologiczne”.

- 4) Z lotu ptaka, metodologicznie, powiemy, że Ewa Błaszczyk liczy na *retrakcję*. Czyli na powtórne doprowadzenie mocy korelacyjnej do miejsca, w którym nastąpiła detrakcja. Tak powinna, czy mogłaby mówić Ewa Błaszczyk, choć matka wie po swojemu więcej niż my sądzymy. To nie oznacza, że nie powinna doczytać „Cybernetykę i charakter”.

Na co liczy Klinika Budzik? Co ma mówić? – Liczy na to, że: Nie nastąpiła derejestracja, że trwają drogi przewodności korelacyjnej, że nie będzie nawet potrzebna rejestracja ponowna, choć i to możliwe. Kiedy zamiera psychika ludzka? – *Gdy  $K=0$ , czy  $K>> (dąży do) 0$  (zera), a to jest wtedy gdy  $G=0$ .* Trudne? Wszystko wymaga wysiłku. Powiedzmy tak:

Psychika zamiera wtedy, kiedy następuje wyzerowanie przewodnictwa  $G$ , czyli jakby to powiedzieć – toru fizjologicznego, materialnego. Możemy tylko opisowo wskazać, że jest to wyjaśnione przez Mazura wiele razy w „Psychika” w akapitach 1-2-3-4-5-6 itd., między wzorem 10.2 a 10.3 i jest wyjaśnione w akapitach odnośnie do rys. 10.2. Dodatniego typu sprzężenia wymagają wzmoczenia przewodności  $G$  i mocy korelacyjnej  $K$  i takie sprzężenie modeluje to, co się dzieje w Klinice Ewy Błaszczyk, że ludzie wstają. – Dodatnie sprzężenie – to ważna informacja dla Ewy Błaszczyk.

Nawet jeśli jakość tworzywa fizjologicznego i psychofizycznego (w „Cybernetyka i charakter” – a) maleje (jak u każdego człowieka), to mogą się obudzić procesy korelacyjne, kompensacyjne, potencjałowe (w teorii Mazura –  $V, V(0), V_r, V_h, V_p, V_e$ ). Tyle można powiedzieć w najkrótszym opisie.

5) Jest w rozdz. „Psychika” znamienny fragment, który wspiera oczekiwania Kliniki Budzik. Jest taki fragment (s. 163, akapit 6.): „pamięć noworodka nie zawiera żadnych informacji, jest jak nie zapisana tablica (*tabula rasa*), w której dopiero kolejne przeżycia pozostawiają swoje ślady”. Jak to Mazur obala? Oto odpowiedź Mazura: Fizycznie jest niemożliwe takie rozmieszczenie elementów w korelatorze, żeby między nimi przewodność była jednakowa, jak w geometrii.

Wszystko to potwierdza cała teoria, obrazuje rysunek M. Mazura przewodności w układzie autonomicznym i jego mocy, która jest związane ze zmianą bodźca i zmianą korelatu bodźca. Córka Ewy Błaszczyk ma wyłączony potencjał, który oznaczamy symbolem  $V_e$  w dowolnym procesie psychologicznym, narracyjnym, kontaktowym, żywym, psychobiologicznym, biopsychologicznym, ale trwa potencjał perturbacyjny  $V_p$  i homeostatyczny  $V_h$ . W każdym procesie potencjał wyjściowy w procesie narracyjnym maleje  $V(0)$ , jak w procesie samowyrównawczym,  $V=V(0)e^{-zt}$ , ale im dłużej to trwa, tym spadek jest mniejszy, więc warto zwłaszcza teraz czekać, ponieważ ten spadek jest minimalny.

II) 1) Sterowanie otoczeniem przez układ autonomiczny i sterownie się przez układ autonomiczny samosterowny wymaga uruchomienia kategorii jak: a) rejestrat, b) korelat, c) przewodność korelacyjna, d) moc korelacyjna. Tu rejestraty mogą być żywe, możliwa jest jakaś wartość detrakcji, ale tę też po przebudzeniu zastąpiłaby retrakcja. W rozdz. „Psychologia”, w zachowaniu w narracji, kontakcie biopsychicznym znaczenie ma roztargnienie. Tak też może być, mianowicie, że to rodzaj roztargnienia. Co to jest roztargnienie w terminologii teorii z rozdz. pt. „Psychika”? – Roztargnienie to spływ mocy korelacyjnej na drogi o dużej przewodności korelacyjnej. Bo czym skutkuje spływ mocy korelacyjnej na drogi o dużej przewodności korelacyjnej? – Właśnie roztargnieniem.

2) Dlaczego po przebudzeniu wraca tożsamość, charakter, psychika? – Bo we śnie znikają tylko korelaty, a nie rejestraty. To możliwe na szerszą skalę. W tej dość trudnej teorii. Wyjaśnia ona, dlaczego inni się budzili w Klinice Ewy Błaszczyk.

Co więcej, rodzice takich dzieci, jak dziecko Ewy Błaszczyk, powinni prowadzić narrację (swoją komunikację biopsychiczną) skierowaną wprost do córki (dziecka) i odnośnie do życia córki. – Bo 1) ta narracja może wywoływać przywracanie rejestratów, podtrzymywać je, restaurować. Ponadto, 2) może wywołać retrakcję (przywracanie korelatów). Powinni dzieciom opowiadać wszystko z życia, w stylu czy pamiętasz, jak miałaś ciemno-brązowego misia z czerwonym języczkiem i marynarskim kołnierzem w granatowe paski na białym tle?

Ad 1: „Rejestratory [faktów z narracji] nadal istnieją”, jak u tego Studenta z rozdz. „Psychika”, który „chce przypomnieć sobie zapomniany numer biletu” i wtedy „trzeba mu znów ten bilet zobaczyć, tzn. jeszcze raz wywołać rejestraty”, co pokazuje rys. 10.3 i 10.2 (zwłaszcza G).

Ad 2) Jak u roztargnionego – wystarczy ”przywrócić korelaty, przez sprowadzenie mocy korelacyjnej na dawne drogi”.

3) W psychologii narracyjnej, komunikacji biopsychologicznej, wiadomo, że całą rozmowę (werbalną część narracji) mogą zdominować np. nieuświadomione anse, na zasadzie odruchów warunkowych. Nasza symboliczna Ewa Błaszczyk powinna tę sferę wykorzystać. Czym one są? Jest ich kilka. Podajmy bardzo ważny przykład skojarzenia potencjałów receptorowych. – a) Pies Pawłowa.  $V_r - V'r$ . Należy sobie przypomnieć jak z ulubioną zupą ( $V_r$ ), mlekiem z kakao, żelkami, rosółem, racuchami był skojarzony zapach ( $V'r$ ) np. w kuchni, podczas gotowania i ten zapach można wytworzyć w pokoju w tej klinice. To są bardzo silne skojarzenia  $V_r / V'r$ .

- b) Przykład skojarzenia wrażenie – decyzja. – Szczur w klatce ze słoninką.  $V_r - V_e$ . Ilekoć szczur poczuje głód, to biegnie do dźwigni, aby dostać się do słoniki. Ilekoć dziecko usłyszy sygnał przejeżdżającego wozu strażackiego, tylekoć otwiera usta i naśladuje ten sygnał. Trzeba taki sygnał dostarczać, może są nagrania dziecka, wtedy może nastąpić wzmocnienie rejestratu, przewodności korelacyjnej, odnowienie drogi przewodzącej. Jeżeli ojciec nagrywał niemowlakowi (a choćby i maluchowi) teksty po rosyjsku, to powstała odpowiednia przewodność, powiedzmy niechby i 13 lat temu, czy ile tam, ale procesy derejestracji tę przewodność osłabiły i może nastąpić rejestracja ponowna. Teraz w klinice trzeba je (te nagrania ojca w języku rosyjskim) odtwarzać, gdyż stanowią one cudowny lek na powtórne wytworzenie (wzmocnienie) rejestratów. To tylko dla zobrazowania tej metody leczenia. Skojarzenie  $V_r - V_e$  może dotyczyć wizyty nad morzem, wtedy trzeba odtwarzać szum fal. Może jest nagranie szczekania psa. Szum na promie, pociągu, helikoptera. Stuki naczyń z kuchni, zapach pomarańczy, budyniu waniliowego. To trzeba studiować w „Psychologia”.
- c) Można spróbować z wykorzystaniem skojarzenia wrażenie – emocja, czyli  $V_r - V_p$ , np. człowiek obity odczuwa lęk przy następnym zaatakowaniu i wtedy nie ma już potencjału  $V_e$ , czyli potencjału efektorowego, tylko potencjał perturbacyjny  $V_p$ . Aktywowanie potencjału perturbacyjnego  $V_p$  może być pomocne, ponieważ normalnie zapada on na całe życie, więc przypominać typowe strofowanie dziecka przez matkę.

Równanie 11.4 z rozdz. pt. „Psychika”  $c=c(g)[1 - e^{-Ct}]$ , wskazuje, że warto czekać na skompensowanie u dziecka utraty jakości  $a(t)$ , czyli tworzywa psychofizjologicznego narracyjnego, komunikacyjnego biopsychologicznie. – Trzeba studiować czym jest ta jakość  $a(t)$  dziecka. Nie wiemy, jaki ma dziecko współczynnik dynamizmu,  $n=C/A$ ; tylko p. Błaszczyk może coś tu wiedzieć. Jeśli współczynnik dynamizmu jest z natury dziecka niski, to charakter dziecka utrudnia nawiązanie kontaktu, ale mimo to kompensacja utraconej mocy neurologicznej (w „a”) następuje wg wzrostu  $c$ ,  $c= c(g) [1 - e^{-nAt}]$ .

Możemy napisać równanie mocy psychofizycznej  $P$ . Można je sobie wyprowadzić, korzystając ze wzoru na aktualną jakość  $a(t)$  tworzywa psychicznego w biopsychologicznej komunikacji (w każdej narracji), która jest potencjałem i podlega prawu erozji potencjału początkowego  $a(o)$ , z którym startujemy w jakimś praktycznym postępowaniu w życiu, np. z zastosowaniu narracji do terapii jakiegoś przypadku, np. w klinice, w zwykłym domu, w zakładzie wychowawczym, czy w więzieniu u jakiegoś mordercy.  $P=v a(o)c(g) e^{-At}[1 - e^{-nAt}]$ , zatem jest to krzywa podobna do garbu wielbłąda i warto czekać, aż moc fizjologiczna dziecka wzrośnie na skutek wysiłków kompensowania (parametry  $c$ ,  $c(g)$ ,  $C$ ). Jest to zresztą krzywa wielogarbna.

- 4) Dziecko mogło doznać traumy. Trauma to skojarzenie wejście – wyjście, czyli refleksja – wrażenie. Ktoś na samo wyobrażenie  $V(h)$  traumy w pracy dostaje nadciśnienia,  $V(r)$ . Ale przecież zamiast traumy mogła nastąpić jakaś radość, od której dziecko aż podskakiwało. Dla pobudzenia dziecka stosujemy narrację w praktyce terapeutycznej. – Zmalała jakość materiału neuro-psychologicznego, oznaczana jako „a”, ale ta redukcja byłaby kompensowana przez zabiegi kompensacyjne, w teorii oznaczane jako „c”, przy czym jest to kompensowanie ograniczone przez  $c(g)$ , ale to  $c(g)$  też podlega rewitalizacji. Można stosować różne metody rewitalizacji, z różnymi parametrami  $C$ . (Nie można tego zrobić w przypadku erozji „a”, którą cechuje stałe  $A$ ). Przebieg mocy fizjologicznej w procesie terapii narracyjnej takiego dziecka, którą w teorii M. Mazura oznaczamy literą  $P$  (M. Mazur omawia w odniesieniu do swego wykresu 11.4) wskazuje, że są wielkie możliwości praktyczne, a przypadki wyzdrowienia znajdują swoje modele (modele są wyjaśnieniem takich fenomenów) w ogólnej teorii cybernetycznej układu autonomicznego, jakim jest psychika, umysł, narracja, komunikacja biopsychologiczna, hylemorficzna. Jaki zaprojektować przebieg mocy kompensacji, czy

zrównoważony, czy nie, to osobny temat i wymaga rodzicielskiej znajomości charakteru dziecka, parametru „a”. Termin zrównoważony oznacza, że parametr „n”, który mierzy zabiegi kompensujące równowagę erozję („a”) jakości psychicznej dziecka i wtedy  $n = C/A = 1$ .

W związku z erozją jakości materiału początkowego narracyjnego, komunikacyjnego, czyli biopsychicznego (po prostu neuro-psychicznego) dziecka, w procesie terapii podejmujemy operacje kompensacji, wg wzoru

$$c(g) - c = c(g) \times e^{-Ct},$$

ale C zmienia się zależnie od wybranej metody kompensowania, a jest ich bez liku i w przypadku tej dziewczynki to matka jest odpowiedzialna na sekwencję C. Od tego C zależy parametr c w tej teorii mocy psychicznej narracji (komunikacji biopsychologicznej) w procesie terapii, aktualna ilość zaangażowanej mocy. (Opis wzoru 11.4). Sam parametr C (duże C) nazywamy współczynnikiem rozbudowy mocy fizjologicznej, czyli mocy neuro-psychicznej, biopsychologicznej. Duże C jest stałe, ale tylko dla danej metody rewitalizacji mocy neurologicznej fizjologicznej dziecka, więc jest i tu pole do działania.

### III) Nakierowanie:

1) To jest pytanie, o to, czym jest energia sterownicza w narracji biopsychicznej, komunikacji psychobiologicznej. 5-te zdanie w rozdz. „Psychika”. Nie chcemy powtarzać terminu Leibniza o duchu w narracji, całościowym holistycznym ciele biopsychologicznym. Mówimy skromnie o informacji w narracji, komunikacji fizjologicznej, jako podstawowej cesze tzw. „procesu” narracji. Leibniz by mówił o duchu, my mówimy o tym z pomocą innego słowa – z pomocą terminu informacji. Jak to odzwierciedliła nie raz nauka definicje nie występują przed teoriami, lecz odwrotnie, następują po teoriach. Najpierw teorie, tomy, a dopiero potem, gdy już mamy teorie, to podajemy definicje. Potem, a nie przedtem definicje. Mamy tu, w rozdz. pt. „Psychika” zaawansowaną teorię, która wyjaśnia, co to jest informacja, a w potocznym języku mówimy o duchu. Po pierwszym zapoznaniu się z rozdz. pt. „Psychika”, można studiować pozostałe i wtedy wrócić do „Psychiki”.

Psychika, ta tomistyczna moc psychofizjologiczna jest systemem autonomicznym samosterownym. Energia sterownicza (rozdz. 10. pt. „Psychika”) jest nie byle jaką energią, można powiedzieć, że jest energią duchową, ale w znaczeniu chrześcijańskiego hylemorfizmu, a to oznacza, że można stosować aparaturę naukową, analityczną, materialną, fizyczną. I tak np. Jadwiga Staniszkis zawsze narzekała, że jej nieudane życie psychiczne, które jest uzależnione od psycho-narracji (komunikacji) w związkach, to skutek tego, co powiedzieli jej lekarze – o braku komórek lustrzanych. Jest więc – związek psychiki z materialnym światem. Obszar informacyjny systemu autonomicznego przedstawia rozdz. 10. pt. „Psychika”. Jest to zagadnienie informacji, są tam wzory 10.1, 10.2, 10.3, mówiliśmy o derejestracji, która ma sens arystotelesowskiego hylemorfizmu, omawialiśmy sens rysunku 10.2. Podaję te części, które przemawiają w tej sprawie, a teoria wymaga zdolności do myślenia dedukcyjnego. Stąd proste pytania M. Mazura.<sup>3</sup>

2) Dlaczego w aparaturze naukowej (rozdz. 10. pt. „Psychika”) autor napisał:  
„Zasady działania nawet tak skomplikowanego korelatora, jakim jest mózg, zwłaszcza ludzki, muszą być takie same, jakie byłyby w korelatorze w postaci bezkształtnej bryły substancji, do której by doprowadzono potencjały w dowolnych punktach, uznanych za wejścia, aby stwierdzić, jakie powstaną potencjały w innych punktach, uznanych za wyjścia”. To bardzo cenny wpis autora, M. Mazura.

<sup>3</sup> Cytuję z rozdz. „Psychika”.

Ułóżmy go tak: W aparaturze naukowej narracji jest tak, jak w ogólnej teorii ruchu, w której się abstrahuje od spadającego jabłka, pocisku, wody w wodospadzie. Ogólność jest zawarta w trzech zasadach Newtona. Owszem, tu, w ogólnej teorii psychiki nie ma takich pseudo-zasad jak empiryczne mapy tomograficzne budowy mózgu, zasad w sensie nauki tomograficznej, w sensie nauki uzyskiwanej w oparciu o skanowanie tomograficzne, tak samo jak nie ma tzw. konkretów typu „tu i teraz” w tych trzech zasadach Newtona.

W zasadach Newtona nie ma czegoś takiego jak mapy rozkładu szczątków samolotu po eksplozji lub po zderzeniu z lasem, a jednak się to abstrakcyjne myślenie doskonale stosuje do samolotów, eksplozji, zderzeń z drzewem, ruchu psa, ryby, ptaka, wody i wszystkiego co się rusza. Do wszystkiego. Dlatego na fizyce, studenci, aby pojąć sens teorii Newtona rozwiązują setki zadań z mechaniki. Bo nie wystarczy przeczytać sobie trzy zasady.

3) Dobrze jest zrozumieć np. taki akapit z „Psychologia”:

„Czytelnikowi mogą się tu nasunąć dwie wątpliwości (pod rysunkiem 10.1): po pierwsze, dlaczego w stosunku do otoczenia mówiłem o jakiejś zmianie (bodźcu), a w stosunku do środowiska korelacyjnego konkretnie o zmianie potencjału, a po drugie, jeżeli dwa różne bodźce występujące kolejno wywołują taki sam potencjał receptorowy, to w jaki sposób nastąpi w korelatorze rozróżnienie, kiedy otrzymana informacja dotyczy jednego, a kiedy drugiego bodźca”.<sup>4</sup>

Autor to zaraz wyjaśnia tam w książce. W końcu możemy powiedzieć, że to, co autor napisał, brzmi też tak: a) że warunkiem jedno-jednoznaczny zmiany jest różnica potencjałów (czyli są dwie płcie), b) dlaczego opis zmiany w środowisku układu autonomicznego jest inny od opisu zmiany w układzie autonomicznym? Zrozumienie tego jest zadaniem tej skomplikowanej teorii, a stosowany termin „miejsce” ma znaczenie ogólne, abstrakcyjne, tak jak w naukach dedukcyjnych, ścisłych.

4) W psychologii psychobiologicznej komunikacji narracyjnej całą narrację mogą zdominować odruchy warunkowe. Omawia odruchy, czym one są. Jest taki akapit (w książce s. 165, w internecie parę stron dalej) : „W teorii odruchów warunkowych najpierw zwrócono uwagę na skojarzenie bodźców (odruch klasyczny)”. I dalej „Z cybernetycznego punktu widzenia występują tu dwie sytuacje. W jednej moc korelacyjna płynie od elementu 1, w którym bodziec S1 wywołuje potencjał receptorowy, do efektoru, wywołując jego reakcje R. W drugiej moc płynie od elementu 2 itd.” To piękna teoria, podobna do teorii siły F Newtona. Zaraz obok czytamy (w książce s. 164, akapit 3., 4., 4-ta strona za rys. 10.3), o tym, „że w funkcjonowaniu mózgu istotną rolę odgrywa tylko unerwienie [kanalizacja, okablowanie, „oddzielność”], a cała reszta jest czymś w rodzaju substancji wypełniającej, w której unerwienie [tzw. okablowanie, ta oddzielność] jest osadzone”. „Dlatego też wykrzywie [odkrycie]”, „naruszające wyobrażenia o oddzielności dróg nerwowych zostało przyjęte jako rewelacja, chociaż w istocie była to koncepcja jak najbardziej naturalna – to raczej kanalizacja [okablowanie, ta oddzielność] jest czymś niezwykłym. Skanalizowanie przepływu jest tylko skrajnym, szczególnym przypadkiem i wobec tego nieprzydatnym do wysuwania wniosków ogólnych” – tzn. do odgrywania szerszej roli naukowej.

W psychologii jest więc teoria ogólna – M. Mazura. Tak jak stosujemy teorię siły F Newtona do opisu spadającego jabłka na głowę ogrodnika, spadochroniarza, pływającej żabki w stawie, bo taką moc mają teorie matematyczne. A przecież przed Newtonem nikt siły F nie widział, cuda na kiju wymyślano po to, aby opisać spadek jabłka. Okazało się, że aparat naukowy Newtona wszystkie te skomplikowane ad hoc cuda na kiju sprzed Newtona czyni zbędnymi, że jest jasny schemat abstrakcyjnego ogólnego teorio-systemowego myślenia, który pozwala uzyskać wyjaśnienie wszystkich obserwowanych przez człowieka zjawisk, tęczę, spadek kropli deszczu, piórka z ptaka.

---

4 s. 155, wyd. Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości, Warszawa 1999.

Aspirujemy do takiej ogólnej teorii psychiki, zachowania, fizjo-narracji (stąd moc fizjologiczna), terapii.

5) Podczas stosowania psycho-narracji w celach terapeutycznych dostrzegamy użyteczność aparatury poznawczej, że to jest pewna hylemorficzna moc fizjologiczna i widać to wiele razy na podstawie aparatu poznawczego, czyli teorii z rozdz. nr 11. „Moc fizjologiczna i socjologiczna”. Taka narracja-moc psychofizjologiczna – powiedzmy nawet z resocjalizowanym przez psychologa wychowankiem czy więźniem – jest świetnie opisana przez ten aparat naukowy, który nawet podpowiada, jak taką psycho-narrację prowadzić.

6) Te rozważania o mocy fizjologicznej (psychofizjologicznej, bo psychika nie jest oderwana od materii) dotyczą każdego procesu narracji biopsychologicznej życia fizycznego w praktyce, np. w każdej terapii czy resocjalizacji. Stosujemy wtedy aparat naukowy z rozdz 10. pt. „Psychika”, str. 153 (w książce z r. 1999, w internecie przesunięte) i rozdz. 11. „Moc fizjologiczna i socjologiczna” (str. 196, w książce z r. 1999, wyd. Wyż. Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania, Warszawa).